Nr. 252. Lwów — Niedziela dnia 1 Listopada. Rok 1896.

Wychodzi w dni powszednie o godzinie 3 po południu z datą dnia następnego.

NUMER KOSZTUJE
we Lwowie . . . . . 4 ct.
na prowincyi . . . . . 6 „
Numera z poprzednich dni po 10 ct.

Wszelkie „Doniesienia prywatne“ jakoto o zaręczynach, ślubach, weselach, nabożeństwach żałobnych, pogrzebach, wszelkie nekrologi, opisy uczt i zabaw prywatnych, wszelkie reklamy dla balów, odczytów i koncertów, wszelkie spisy składek, doniesienia o zgubach lub o znalezionych przedmiotach i t. d. i t. d. po 50 centów od wiersza.

PRZEGLĄD

POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi:
w kraju i w Austryi miesięcznie 1 zł. 10 ct.
w Niemczech 1 „ 50 „
w innych państwach 2 „ — „
Za zmianę adresu dopłaca się 20 ct. Opłatę należy uiścić równocześnie z żądaniem zmiany adresu.

Ceny ogłoszeń: Zwyczajne ogłoszenia na czwartej stronicy
Wiersz petitowy albo jego miejsce . . . 10 ct.
w „Drobnych ogłoszeniach“ za każde słowo tłustym petitem po . . . 2 ct.
tłustym garmondem po . . . 5 „
Korespondencye prywatne za każde słowo tłustym petitem po . . . 6 ct.
Nadesłane na trzeciej stronicy:
Ogłoszenia, wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.
Reklamy . . . 20 ct. | Nekrologia . . . 20 ct.
Ogłoszenia do Przeglądu przyjmuje „BIURO DZIENNIKÓW“ ul. Karola Ludwika l. 9.
Ogłoszenia nad przeglądem politycznym 80 ct. od wiersza.

Dziś:	D. 23 Wszyst. Św.	N. 23 po Sosz.	Adres Redakcyi i Administracyi:
Jutro:	Dzień Zaduszny	Ilaryona	Ulica Sykstuska l. 45.

Naczelny Redaktor i Wydawca: LUDWIK MASŁOWSKI.

Wschód słońca g. 6 m. 52 | Zachód „ „ 4 „ 35

Długość dnia g. 9 m. 43 | Ubyło dnia od wczoraj 1 m.

Powrót cara do Rosyi.

Skończyła się carska podróż po Europie i dziś Mikołaj II ze swą małżonką stanie w swej stolicy, aby 1-go listopada, w rocznicę zgonu ojca, być na żałobnem nabożeństwie za jego duszę. Sześćdziesiąt ośm dni trwała podróż cara po stolicach europejskich, dwie doby bawił on w Wiedniu, trzy we Wrocławiu i Zgorzelicach, ośm w Danii, niepełny tydzień w Anglii, pięć dni we Francyi, resztę spędził w Darmstadzie, w wagonie i w Kijowie, w którym trzydniowy pobyt jego przedzielił wizytę wiedeńską od wrocławskiej. Przez cały ten czas dużo wychylono toastów, dużo powstało pogłosek, przypuszczeń i bajek o przyszłym układzie międzymocarstwowych stosunków, a w tym chaosie nowinek i plotek zaginęło w publicystyce trzeźwe rozumienie sytuacyi ogólnej, której nie mogła zmienić carska podróż, bo wielkie rzeczy polityczne przedewszystkiem zależą od interesów państwowych, a dopiero potem od osobistych usposobień i temperamentów. Pobyt carskiej pary we Francyi obudził tam przedewszystkiem chęć powrotu do monarchii, rozwinął także zrazu mocno żądzę odwetu na Niemcach, ale nie na długo, gdyż późniejsze spotkanie się cara z Wilhelmem II w Wiesbadenie, ich wspólne śniadania i przejażdżki rychło otrzeźwiły polityków francuskich. To też we wtorek, podczas otwarcia sesyi parlamentarnej, rzekł prezes senatu Loubet, iż carskie odwiedziny, będące wypadkiem olbrzymiej dla republiki doniosłości, dały Francyi rękojmię **trwałego pokoju**, potrzebnego pracowitej demokracyi. Jedynie w izbie deputowanych, a więc w instytucyi mniej od senatu wytrawnej pod względem politycznym, rzekł prezes Brisson na końcu swej mowy o carskich odwiedzinach: „Jakie widowisko serdecznej łączności Francyi z Rosyą miał ten miły i pełny chwały Paryż, który tak zachwycił potężnego monarchę! Jaka stąd moi panowie, nauka, jaki powód do ufności i do nadziei!“ Tu izba zabrzmiała od burzliwych oklasków i od namiętnych wołań na cześć cara. Więc jeśli izba deputowanych żywi jakieś nadzieje, wykwitające z carskich odwiedzin, i to okazuje w sposób tak dosadny, to cóż tłumy, skłonne zawsze do sądów jeszcze bardziej powierzchownych, nie zaniechają kołysać się temi nadziejami, zwłaszcza, że one są widocznie potrzebą serca, skoro ani czas, ani zabiegi niemieckie nie wyziębiły odwetowej żądzy.

Rzecz jednak jasna, że zarówno dyplomatyczny jak finansowy interes Rosyi wymaga, aby żal Francuzów do Niemiec był zawsze żywy i zawsze kierował ich postępowaniem, albowiem stąd wynika fakt niezaprzeczony, że Petersburg jest stolicą dwóch mocarstw: rzeczywistą Rosyi, a moralną Francyi i że carat tylko dlatego robi olbrzymie postępy ekonomiczne, iż niemal wyłącznie rozporządza kapitałami francuskimi.

Zapisać jednak warto słowa, które Pobiedonoscew wypowiedział temi dniami do korespondenta *Pester Lloyda*: „O sojuszu w ścisłem znaczeniu tego słowa, między Rosyą a Francyą — rzekł on — ani mowy być nie może. Istnieje tylko przyjazny stosunek, nic zaś więcej — i o tem u nas wszyscy są przekonani. Zresztą dziękujemy Bogu i prawdziwie jesteśmy szczęśliwi, że już skończyła się wizyta carska we Francyi, bośmy byli w ciągłym strachu... Na Francuzach nigdy nie można zupełnie polegać. Żeby w Paryżu cokolwiek zrobiono dla utworzenia regularnego sojuszu, to nie zdaje mi się prawdopodobnem. Rosya jest teraz dla Francyi mamką i o tem cesarz niemiecki wie bardzo dobrze“.

W końcu mówił jeszcze Pobiedonoscew, że zgoła nie wiadomo, kto zostanie następcą ks. Łobanowa, bo wybór osoby jest niezmiernie trudny nawet dla samego cara, — i że pogłoski o tem, iż poruszona będzie niebawem sprawa egipska w kierunku nieprzyjaznym dla Anglii, nie zasługują na wiarę.

Zwycięstwo.

Piszą nam z Wiednia, 30 października:

Zapowiadana od dawna dyskusya o ogólnej sytuacyi politycznej skończyła się wczoraj w komisyi budżetowej przyjęciem funduszu dyspozycyjnego znaczną większością 25 głosów przeciwko 9. Właściwie roztrząsano tylko dwie kwestye: szkolną i niemiecko-czeską, gdy epizodycznie w mowach posłów Edwarda Gniewosza i hr. Pinińskiego nie wiemy à *quel propos*, pojawiła się także w komisyi budżetowej sprawa ruchu włościańskiego w Galicyi. Dla gabinetu, który powstał z parlamentu i czyni swój byt zależnym od zaufania większości parlamentarnej, fundusz dyspozycyjny niezawodnie stanowi ważny środek zbadania, czy to zaufanie posiada lub nie; uchwalenie lub odrzucenie tego funduszu staje się więc wtedy decydującym wypadkiem politycznym. Dla gabinetu nieparlamentarnego uchwała taka nie ma podobnego znaczenia, dlatego też hr. Badeni mógł oświadczyć, że uchwalenia funduszu dyspozycyjnego nie uważa jako kwestyę zaufania. Z tem wszystkiem fakt, że tak znaczna większość komisyi oświadczyła się za tą pozycyą, stanowi dowód, że gabinet dzisiejszy, choć nieparlamentarny, może liczyć na poparcie większości parlamentarnej, a chociaż takie poparcie nie jest absolutnie niezbędne, chociaż gabinet nieparlamentarny w najgorszym razie może rządzić także wbrew zdaniu większości parlamentarnej, to przecież niezawodnie łatwiej i dogodniej rządzić z poparciem większości.

Co ważniejsze, to to, że większość, którą uwydatniło wczorajsze głosowanie w komisyi, nie jest sztuczną, przypadkową, lecz wynika z rzeczywistych potrzeb publicznych i przeważających prądów politycznych. Jest to większość, obstająca przy konstytucyi, dbała przedewszystkiem o dobro państwa, wytrawna, umiarkowana, przeciwna wszelkim skrajnym eksperymentom — słowem, w najlepszem znaczeniu wyrazu konserwatywna. Składa się ona z Koła polskiego, z niemieckich konserwatystów, z prawego, umiarkowanego skrzydła niemieckiej lewicy. Wyznajemy szczerze, że po rozpadnięciu się wskutek zwycięstwa młodoczechów dawnej prawicy „autonomicznej“, spodziewaliśmy się i pragnęliśmy pozyskania całej niemieckiej lewicy dla takiej większości konstytucyjnej i umiarkowanej i sądziliśmy, że pod hasłem koalicyi kombinacya podobna może wytworzyć trwały system, zdolny oprzeć się zwycięsko wzmagającym się zwłaszcza w szerszych warstwach ludności prądom skrajnym. Ta nadzieja, którą oczywiście podzielali ci najznakomitsi posłowie wszystkich stronnictw, którzy w listopadzie r. 1893 zawarli koalicyę, zawiodła, ale obecnie zdaje się, że przynajmniej prawe, umiarkowane skrzydło niemieckiej lewicy jest zdecydowane umożebnić taki konstytucyjno-konserwatywny system.

Z 7 Polakami, konserwatystami niemieckimi, reprezentantami mniejszych frakcyi włoskiej, rumuńskiej i słoweńskiej, wczoraj za funduszem dyspozycyjnym głosowało 5-ciu posłów niemieckiej lewicy: Baernreither z kuryi w. posiadłości Czech, Beer z Morawii, Exner z Wiednia, Haase ze Śląska, baron Schoegel z kuryi w. posiadłości Krainy. Owo prawe skrzydło niemieckiej lewicy, które ci posłowie reprezentują w komisyi, liczy 40 do 50 posłów, przeważnie kuryi w. posiadłości, ale także niektórych miast i izb handlowych. Z Kołem polskiem, klubem konserwatystów i posłami mniejszych frakcyi ta grupa zupełnie wystarcza na zapewnienie normalnej i pozytywnej pracy w parlamencie. Nie jest to wprawdzie większość tak znaczna, jak ta, która powstała pod hasłem koalicyi, ale jest więcej jednolitą, zwłaszcza pod względem zachowawczym, a zatem tworzy pewniejszą podstawę parlamentarną.

Opozycya wczoraj składała się z 4 członków niemieckiej lewicy Hallwicha i Nitschego z Czech, Mengera ze Śląska i Elbla z kuryi w. posiadłości Karyntyi, który pewnie tylko wypadkiem znalazł się w towarzystwie reprezentanta lewego skrzydła niemieckiej lewicy; dalej z 2 posłów niemiecko-narodowych Baernthera i Steinwendera, dwóch młodoczechów Kaizla i Pacaka, tudzież Romańczuka. Ten ostatni, wybrany z łaski Koła do komisyi, nie reprezentuje tam nikogo, oprócz siebie samego. Trzy inne frakcye tworzą zastęp razem około 100 posłów, a więc liczebnie słaby, ale nadto co do dążności narodowościowych tak różnorodny, że o jakimś wspólnym, pozytywnym programie politycznym tej mieszanej opozycyi nie może być mowy.

Opozycya taka wprawdzie za pomocą środków, które wyklucza przyzwoity i wytrawny parlamentaryzm, może zawsze utrudnić pracę parlamentarną. Jednakże sądząc z dwóch ostatnich posiedzeń komisyi, opozycya ta nie łudzi się już nadzieją, aby namiętnym tonem i gwałtowną wrzawą mogła, jak w ostatnich latach Taaffego i podczas krótkich rządów ks. Windischgraetza, zaimponować i zachwiać rządem. W opozycyjnych mowach, wygłaszanych na dwóch ostatnich posiedzeniach komisyi, nie odzywały się echa owej dawnej gwałtownej namiętności, owszem zaznaczała się w nich wyraźna chęć przedmiotowego traktowania problematów spornych.

Dla gabinetu hr. Badeniego dyskusya o ogólnej sytuacyi politycznej skończyła się więc nietylko faktycznym, ale także moralnym sukcesem. Nietylko wszystkie wytrawne czynniki, pomimo systematycznej agitacyi dziennikarskiej, wprost poparły gabinet, ale także frakcye opozycyjne ton zmieniły, bo widocznie straciły nadzieję, aby system dzisiejszy można wstrząsnąć szumnemi deklamacyami. Mianowicie żaden z mowców opozycyjnych nie zapowiedział obstrukcyi przeciwko budżetowi, przeciwnie poseł Hallwich nawet wyraźnie oświadczył, że koledzy jego „prawidłowemu załatwieniu budżetu nie będą stawiali żadnych przeszkód“. W takich okolicznościach kwestya, czy uda się przeprowadzić budżet w starej Izbie, czy nie? — traci wszelką cechę polityczną. Z praktycznych względów niezawodnie jest rzeczą pożądaną, aby budżet został załatwiony w starej Izbie, a nowy parlament mógł natychmiast przystąpić do odnowienia finansowej ugody, która wskutek porażki prawnopolitycznej opozycyi w Węgrzech będzie łatwiejszą, niż się spodziewano, ale skoro opozycya wyraźnie oświadcza, że nie zamierza uniemożebnić uchwalenia budżetu w starej Izbie, kwestya ta traci charakter próby wpływu gabinetu.

Korespondencye.

Wilno w październiku.

Rolnik litewski, uskwarzony ubiegłego lata niepamiętnymi upałami, narażony był z nastaniem jesieni na burze z gradami i piorunami, a temperatura znacznie się już była obniżyła. Omłot żyta nie jest zadawalający, ziarno bowiem tegoroczne wypadło bardzo licho. Ani jagody ni owoce nie dopisały nam, cały zbiór wystarcza zaledwie na potrzeby miejscowe, a o wywozie nawet mowy być nie może.

W Wilnie przedmiotem dysputy w kołach artystycznych jest kwestya: kto malował freski, znajdujące się w kaplicy św. Kazimierza w katedrze? Sprawa ta przyszła w ten sposób na porządek dzienny, iż jeden z artystów-malarzy podniósł potrzebę odnowienia fresków, znajdujących się w rzeczonej kaplicy, które mimo swych 500 lat (katedra budowana w r. 1387) są bardzo dobrze zachowane i wymagają tylko wymycia i umiejętnego wypunktowania. Dotychczas uważano freski te za dzieło duńskiego znakomitego artysty Dankertsa i to za jedno z najlepszych, gdy oto teraz odezwały się głosy, jakoby freski malował malarz neapolitański Dellbeni. Wywiązała się więc zażarta polemika w kołach znawców, lecz większość pozostaje przy opinii dotychczasowej, wykazując liczne znamienne cechy pędzla artysty duńskiego. Freski, które malował Dellboni, były w kościele św. Ignacego, zamienionym na rezarsę wojskową i koncertową, lecz zginęły pod tynkiem bezpowrotnie, natomiast dobrze zachowały się freski tego samego artysty w byłym klasztorze Kamedułów w Pożajściu.

Przemysł drzewny w naszych stronach upada coraz bardziej, gdyż dobrego materyału budowlanego wcale już nie mamy. To samo widać i w innych białorusko-litewskich guberniach, słynących do niedawna jeszcze swymi lasami, które szczególnie w ostatnich kilku latach z stały prawie zupełnie przetrzebione.

W ubiegłym miesiącu cykliści nasi urządzili dwa wyścigi przy współudziale gości warszawskich i petersburskich. Członkowie wileńskiego Towarzystwa cyklistów trzymali prym w wyścigach, gdyż jeden z nich zwyciężył w czterech, inny zaś w dwóch po sobie następujących biegach. Nie obyło się niestety przytem bez katastrofy, gdyż jeden z Wilnian spadł tak nieszczęśliwie z roweru, iż złamał obojczyk. Sport cyklistyczny ostatniemi czasy zakwitł w Wilnie tak daleko, że musiano wydać przepisy, zapobiegające wypadkom, na które dyletanci narażali i siebie i przechodniów. Między innemi zabroniono jazdy rowerowej na ciasnych i ludnych ulicach; a że u nas wszystkie niemal ulice śródmieścia są ciasne, przeto cykliści nie mogą najczęściej do swego celu zdążać prostą drogą, albo też muszą przez punkty wzbronione rowery swoje przewozić w dorożce lub przeprowadzać piechotą.

Skutki zaprowadzonego na Litwie w lipcu monopolu wódczanego, dadzą się już dzisiaj scharakteryzować. Szynkarstwo prywatne w Wilnie już dogorywa; z liczby 266 sklepów z gorącemi napojami, wszystkie większe z Nowym Rokiem przestaną egzystować, drobniejsze zaś istnieć będą do 1 lipca 1897 r., poczem na całe Wilno pozostaną tylko 34 rządowe sklepy z wódką. Szynkarze dzisiejsi, gdy szynkownie zamkną, znajdą sobie inne pole do zarobku bo są to prawie wyłącznie żydzi, znani ze sprytu i przedsiębiorczości; ale zniesienie prywatnych szynków dotknie potrosze właścicieli domów, którzy jeśli przerobią szynkownie na prywatne pomieszkania, otrzymają za ten sam lokal, przynoszący dzisiaj 500 rubli rocznie komornego, zaledwie piątą część tego dochodu. Zdarzają się też jeszcze ludzie, uprawiający potajemny handel wódką, ale władze skarbowe śledzą ich i karzą surowo. Natomiast pijaństwo zmniejsza się widocznie, a ziemianie gorzelnicy nie będą narażani na straty wskutek hyperprodukcyi spirytusu, która przed wprowadzeniem monopolu rządowego wielkie przybrała rozmiary.

Niedawno policya tutejsza odkryła fabrykę odświeżania używanych marek: w mieszkaniu Berki Barkana znaleziono kilkanaście tysięcy marek różnego waloru, w części wyrestaurowanych do połowy, w części wykończonych zupełnie, ale to z taką precyzyą, że mogły wybornie uchodzić za zupełnie nieużywane, gdyby nie brak gumy, którą ich nie zdążono jeszcze posiągnąć z odwrotnej strony.

Społeczeństwo żydowskie zainteresowało się mocno sporem uczonych w kwestyi panowania Izraela nad światem. Rzecz ma się następująco: Znany w literaturze teologicznej żydowskiej i niesympatyczny dla żydów ortodoksalnych publicysta hebrajski, p. Rozensohn, wydał w r. 1886 książkę pod tytułem hebrajskim „I będziesz panował“. W dziele tem autor dowodzi na podstawie tekstu modlitwy „Kri-szmi“ z rozdz. I pięcioksięgu, że wykład o zapowiedzianem panowaniu żydów nad światem jest mrzonką, wymyśloną przez zaślepionych talmudystów. „Sumienna interpretacya modlitwy — mówi tam — obala doszczętnie ten fałsz, podniesiony do znaczenia dogmatu etycznego“. Oddając swą rozprawę na sąd uczonych żydowskich autor ogłosił, że przeznacza 1000 rubli nagrody temu, kto zdoła, na podstawie pisma św., obronić ideę władztwa wszechświatowego żydów. W ciągu lat 10 nikt z żydów nie podjął rzuconej rękawicy; dopiero teraz adwokat prywatny ze Święcian, p. Brojdo, wychowaniec sławnej Akademii wołżyńskiej „Eszibot“, stanął do walki. Podał on do sądu pokoju prośbę o wydanie wyroku w tym sporze, przyczem, nie mając na widoku zysków, zrzekł się 900 rs. z przeznaczonej przez p. R. nagrody, rezerwując sobie 100 rs. jedynie dla utrzymania charakteru cywilnego sprawy. Sędzia pokoju uchylił się od rozpatrywania istoty sporu, uznając się za niekompetentnego. Obecnie sprawę przeniesiono do zjazdu sędziów pokoju i na ekspertów wezwano rabinów: urzędowego Nemzera i duchownego Słuckiego. Ludność żydowska z niepokojem czeka wyniku opinii rzeczoznawców.

Nakoniec wspomnieć mi wypada o wystawie odbytej niedawno w Mohylewie w gubernii tejże nazwy, która to część Białorusi, po ostatnim nieszczęsnym ruchu powstańczym coraz mniej ma w sobie życia polskiego. A jednak i tam żyje polskie obywatelstwo, pracuje na ojczystym zagonie i może nieraz pochlubić się świetnymi rezultatami zabiegów około podniesienia rolnictwa, ogrodnictwa, chowu szlachetnych ras koni itp. Dowodzi tego właśnie wystawa, o której mówię, odbyta w Mohylewie. Gubernia Mohylewska ma mało dobrej ziemi, a dużo piasków i błot, ale za to obfituje w lasy, żyzne łąki i pastwiska przy Dnieprze i jego dopływach, klimat ma dość ostry. Głównymi produktami tej gubernii są: żyto, owies, gryka, konopie, len, kartofle, okowita, bydło, konie, trzoda chlewna, drób, masło, miód i grzyby, a obfituje w różnorodne jagody. Znaczna liczba naszych ziemian prowadzi tu już oddawna gospodarstwa postępowe, połączone z przemysłem. Wystąpili oni teraz ze swemi produktami na wystawie dość imponująco, to też wystawa przedstawiała się okazale. W trzech oddzielnych pawilonach okazy przemysłowców, w czwartym znajdowały się okazy zboża, owoców i warzyw, w piątym restauracya, dalej kawiarnia, kiosk piwny, a na końcu stajnie, obory, chlewy i kurniki.

Pani Ohmyżowska ze Starogrodu otrzymała srebrny medal za wystawione drzewa owocowe, warzywa, wyborne owoce i doskonałe nasienie koniczyny czerwonej. Pan Żukowski wystawił cztery konie rasy ardeńskiej (parszerony), różne owoce, winogrona, warzywa, konserwy, miody sycone i wina owocowe, które zostały odznaczone dyplomem uznania. Inni rodacy nasi wystawili: bydło rasy holenderskiej i Szwyc, konie rasy angielskiej i norwegskiej, piwo, mąkę, drożdże, zboże w słomie i ziarnie, siano prasowane, maszynki do krajania i piecyk do suszenia owoców, przednie gatunki chmielu, dalej wyroby siodlarskie, dachówkę marsylską, wyroby litograficzne i introligatorskie, a panna Malinowska z Mohylowa wprawiała widza w zachwyt swoimi artystycznie wypracowanymi parawanami, malowanymi olejno na płótnie, a pięknie również wyglądało album z jej robotami snycerskiemi. Uwaga gości zwracała się szczególnie na pawilonik p. Sianożęckiego z Halcza, który przedstawił okazy niezwykłe; mieściły się tam: jeden półtoraroczny i jeden półroczny łoś, zupełnie oswojone zające: szarak i bielak, dwa młode lisy i jeden dziewięciomiesięczny brunatny „wajko“ litewski.

Wyszczególniam tu tylko okazy, nadesłane przez Polaków, ale przyznać muszę, że przedmioty wystawowe innych ziemian i przemysłowców odznaczały się bardzo dobrym gatunkiem czy wykonaniem. W oddziale kwiatowym, niebogatym, wyróżniała się agawa z rodzaju aloesowych, wysoka na 12 stóp, według opisu kwitnąca co 100 lat i w stanie kwitnącym wystawiona. Piękne też były okazy ananasów wystawionych przez p. Bułhaka z Dobośni.

Wystawa trwała dziesięć dni, a chociaż światowej sławy ni reklamy nie zażywała, przekonała ziemian gubernii mohylewskiej, co gubernia posiada, a czego jej brak, i pouczyła w niejednym kierunku fachowców, a zainteresowała wszystkich, czego dowodem był liczny zjazd ze wszystkich kątów gubernii, jak niemniej i z dalszych stron.

Wiedeń 27 października.

Ogłoszony przed kilku dniami wykaz handlu zagranicznego monarchii konstatuje powiększenie się naszego wywozu i zmniejszenie importu w ciągu września b. r. Z góry można było przewidzieć, że nieurodzaj w Niemczech i osłabienie konkurencyi rosyjskiej i amerykańskiej w wywozie zboża wywrze dodatni wpływ na handel austro-węgierski. We wrześniu wywóz zboża z Austro-Węgier przedstawił wartość 10,900.000 zł., (t. j. o 4,500.000 zł. większą, niż we wrześniu 1895). Jeśli jednak za podstawę obliczeń weźmiemy okres całych dziewięciu miesięcy bieżącego roku, to okaże się, że w całym tym dziewięciomiesięcznym okresie wywieziono z Austro-Węgier zboża za 40,100.000 zł. (t. j. za sumę tylko o 3,400.000 zł. większą, niż w tym samym okresie 1895). A zatem w ubiegłym miesiącu wywóz był po raz pierwszy dopiero większy, niż w r. 1895. Aż po koniec sierpnia b. r. zaś wywóz tegoroczny był o 1,100.000 zł. mniejszy. Równocześnie z rosnącym eksportem produktów rolniczych (z wyjątkiem bydła) zaznaczyć się daje także zmniejszony dowóz zboża. Wartość tego dowozu dotychczas jest o 7½ miliona mniejszą. Że i dowóz bydła spadł o 5,300.000 zł. nie wchodzi w rachubę, za to wywóz naszego bydła jeszcze znaczniej zmniejszył się, bo o 17 milionów zł.

Z innych produktów, oprócz zboża, na pomyślniejszy wynik bilansu handlowego złożył się głównie wywóz cukru, który wzrósł w roku bieżącym o 10 milionów zł., drzewa i węgli (+9 mil.), konopi i lnu (+1,300.000 zł.). Jeśli mimo tych cyfr i mimo faktu, że także przemysłowe wyroby znalazły większy odbyt za granicą (bawełniane o 1 mil., wełniane o 2,400.000 zł., konfekcyjne o 3,400.000, skórzane o 5,600.000, wyroby z drzewa i kości o 1,200.000, szkło o 1,600.000, kruszcowe wyroby o 1,600.000, galanteryjne i przyrządy o 1,400.000 wreszcie chemiczne o 1,300.000 zł.), eksport wykazuje tylko 28,200.000 zł., zwyżki w porównaniu z rokiem 1895, — to wnioskować można, że bilans handlowy naszej monarchii zawisł tylko od wywozu produktów rolniczych. Bydła nie wywozi nasza monarchia tyle, ileby mogła z powodu granicznych kwarantan i różnych rozporządzeń w Niemczech wprost zabójczych dla handlu austro-węgierskiego bydłem, a wywóz zboża dzięki nadzwyczajnej sytuacyi na targu światowym podnosić się zaczął dopiero we wrześniu. Jakkolwiek przeto może być bardzo pocieszającym objawem, że bilans się poprawia także wskutek wywozu fabrykatów, ale na te fabrykaty liczyć nie można, bo główna siła ekonomiczna monarchii leży w rolnictwie. Wywóz zresztą fabrykatów regularnie spada w jesieni a także w ubiegłym miesiącu więcej ich dowożono, niż wywożono, i gdyby nie ożywiony handel zbożem, cyfry bilansu za wrzesień wyglądałyby bardzo smutno.

Wogóle cyfry handlu zagranicznego po koniec września przedstawiają się w milionach reńskich wartości jak następuje:

	wywóz we wrześniu r. 1896	wywóz we wrześniu r. 1895	od stycznia po koniec września r. 1896	od stycznia po koniec września r. 1895
	69·6	65·8	562·7	534·5
dowóz	54	54·9	538·8	534·5
Nadwyżka wywozu	15·6	10·9	23·9	0.

W bieżącym roku mamy tedy za pierwsze trzy kwartały skromną wprawdzie, ale w każdym razie z uwagi na możliwy dalszy wywóz zboża, wiele znaczącą nadwyżkę 23,900.000 złr. W roku 1895 zaś nic nie mieliśmy. W pierwszych ośmiu miesiącach 1895 była nawet stale nadwyżka dowozu, i dopiero we wrześniu ożywiony nieco eksport zboża ją zgładził. Jaki będzie dalszy przebieg naszego handlu zagranicznego w roku bieżącym trudno wyrokować. Ale to pewna, że nie mamy niestety z kilku państwami stałych traktatów handlowych, że układy z Bułgaryą np. przewlekają się bez końca, a prowizoryczny traktat z tem księstwem, który zresztą upływa z końcem b. r. i który przeto przedłużyć wypadnie, nie odpowiada potrzebom handlu naszej monarchii. Ameryka od lat wielu już stracona dla całej kategoryi wyrobów austryackich, w razie objęcia prezydentury przez Mac Kinleya, stanie się dla

---

36)

PASIERBY

Powieść na tle współczesnem

przez

Anatola Krzyżanowskiego.

(Ciąg dalszy).

Prezes westchnął, rozrzewnione rzucając na nią spojrzenie.

— Praca w dzisiejszem społeczeństwie dla takich, jak ty, delikatnych kwiatów, mrzonką jest tylko; utopią szlachetną, lecz niepraktyczną. Brutalne cechy walki o byt i cynizm mężczyzn, którzy w niej kobietę jak wroga traktują, zmiażdżyłyby cię fizycznie i moralnie. Zresztą, dziecię, z pracy tej abdykujesz w tej chwili na rzecz męża, jemu więc sterownictwo jej oddaj. Co do mnie, ręczę tylko, iż przy likwidacyi Zaliwiec, która nieuniknioną się staje, nie przepadnie żaden grosz twój, panie Zygmuncie.

— Prócz sumy zahypotekowanej, reszta jest własnością mego stryja.

— Wiem o tem. Czy pułkownik Dowburt został zawiadomiony przez pana o dzisiejszem jego postanowieniu?

— Nie. Chciałem wpierw uzyskać zezwolenie państwa. Teraz dopiero poproszę, by ten jedyny krewny, zastępujący mi ojca, pospieszył podziękować za skarb najwyższy, jaki z łaski waszej dzisiaj zdobyłem.

Rozpromieniony, a więc pełen optymizmu, całował ręce Szczęsnej z zapałem. Prezes jednak nie tak różowo na kwestyę tę patrzał.

— Sądzę — wyznał — że będzie pan musiał zwalczać pod tym względem pewne uprzedzenia stryja.

— Zwalczy je jeden uśmiech panny Szczęsnej — zapewnił Zygmunt z ufnością, której jednak nie dzielił w głębi duszy.

XV.

Obawa prezesa okazała się słuszną.

Pułkownik Dowburt zezwolenia swego na małżeństwo synowca stanowczo i nieodwołalnie odmówił.

— Nigdy! Przenigdy! Ty sam, za lat kilka wyrzucałbyś mi gorzko, że ci nie przeszkodziłem w popełnieniu podobnego szaleństwa. Czy wiesz, jakie weźmiesz na siebie obowiązki? Oto wraz z twoją Szczęsną spadłoby ci na głowę: troje młodszego jej rodzeństwa, matka a prawdopodobnie i ojciec nawet. Chyba nie wiesz, co są bankruci? Ludzie to dla siebie nieszczęśliwi a dla innych nieznośni. Zgorzkniali, uważają się za ofiary losu i stają postrachem istnym, kulą u nogi, pracować bowiem nie umieją, a dobrobytu, do którego przywykli, wyrzec się nie mają siły.

— Stryju, to nie argument. Powiedz, proszę cię, co masz przeciwko pannie Szczęsnej?

— Przeciwko kobiecie — nic, chyba to, że za piękna. Przeciwko pannie Zaliwskiej zaś — wszystko!

— To znaczy?

— Znaczy, że jako córka bankruta i utracyusza nie jest stworzoną na żonę dla człowieka pracy, mającego cel przed sobą i dążącego do zdobycia tego celu.

— A jednak matka jej jest obrazem cichej skrzętności i zaparcia się siebie.

— I uosobieniem idyotycznego bałwochwalstwa względem męża. Zamiast nim pokierować, gdy zaszła tego potrzeba, pozwoliła mu puścić przez palce cały majątek, zwichnąć byt dzieci własnych. Gdybyś był panem na Koniecpolu, nie miałbym nic przeciwko ożenieniu twemu z panną Zaliwską; przyznaję, że dla męża na wybitnem stanowisku mogłaby ona być prawdziwą chlubą i ozdobą. Widzisz, że ją dobrze oceniam. Ale ty, mający się stanowiska tego dobijać dopiero twardą pracą i mozołem, co zrobisz z taką cieplarnianą rośliną, wychowaną w pałacu, na poezyi wykarmioną a niczem nie przygotowaną do życia rzeczywistego? Podetniesz sobie skrzydła, obarczając się nią, i sam zmarniejesz, niczego nie dokażawszy!

— Uśmiechem jej zachęcany, silniejszym tylko będę.

— Kłamstwo wierutne! Piasek, którym można rzucić w oczy sentymentalnej pensyonarce, lecz nie dojrzałemu mężczyźnie. Nikt podwójnych sił nie ma. Gdy szarpie je, więc w upokarzającej i wyczerpującej walce o codzienną egzystencyę nie może myśli swych poświęcić żadnemu wyższemu celowi, żadnej pracy obywatelskiej i publicznej. W niepowodzeniu zmarnieje, bo taka walka o kęs chleba dla siebie i swoich, bo udręczenia jej i cynizm cały, jak rdza, duszę mu przejedzą. W powodzeniu, jeżeli je znajdzie wypadkiem, sfilistrzeje, zmaleje duchowo i moralnie, jak zmaleliśmy i sfilistrzeli wszyscy. Dziś naród to już nędzarzy, lub naród kupczyków, którzy po nad dobrobyt swój i najbliższej rodziny nie widzą innych celów na świecie. Owa walka o byt zasłoniła im sobą wszystko, wszystko... ich własną nicość nawet.

— Stryju, sądzisz więc, iż słusznem byłoby, abym się wyrzekł wszelkiego osobistego szczęścia dla chimerycznej idei odzyskania Koniecpola?

Starzec drgnął, jak gdyby mu kto nóż w sercu zatopił.

— Albożmnie o Koniecpol idzie? — zawołał porywczo. — Bóg jeden widzi, iż próżność nie miała nigdy do serca mego przystępu. I ty, ty mi to zarzucasz, wtenczas, gdy całą mą pogardę wylewam na spanoszonych kupczyków, nie widzących po za dobrobytem innego celu w życiu? Koniecpol, to dla mnie warsztat do pracy moralnej, to uosobienie pewnych tradycyi, to stanowisko, które daje prawo do roztaczania dodatniego wpływu. Na szatana! Kocha się kolebkę własną i groby ojców swoich, a wtedy poświęca im się z rozkoszą, nietylko chimerę miłosną, lecz życie całe, lub jest się zobojętniałym obywatelem całego świata. To piękna rzecz, taki kosmopolita! Zwyrodniały a cywilizowany pierwowzór kolonisty niemieckiego, który z wózkiem i psem idzie ciągle na Wschód, w imię zasady: *Ibi patria, ubi bene.* Piękna rzecz!... Byle jemu było dobrze, byle mu serce tłuszczem obrosło, a dusza spała! Czyż na „porządnego człowieka“ większego trzeba dla was patentu...

— Nie zasłużyłem na tę gorycz.

— Rzucając mi, jak dachówkę na głowę, projekt ożenienia z panną Zaliwską?

— Stryju, ja ją kocham!

Starzec wyprostował się, z pod krzaczastych zaś brwi jego snopy iskier trysnęły.

— A czy sądzisz, że i ja nie byłem młody? — zawołał z siłą. — Że i we mnie krew nie grała, a serce nie kołatało? Czy sądzisz, że wychowany na dumach i poezyi nie rwałem się ku innemu życiu, nie majaczyłem o szczęściu osobistem, o słodkich węzłach rodzinnych? Nie zawsze byłem przecież takim, jak dziś, starcem pracą steranym i zdziczałym. I mnie wabiły uśmiechy miłości i dla mnie istniały szersze horyzonty wiedzy i sztuki. Zgniotłem jednak egoistyczne podszepty, zmiażdżyłem sto razy własną istotę, oddałem ją bezlitośnie na całopalną ofiarę, byle poświęceniem własnego życia stworzyć pierwszą podwalinę do gmachu, który ty młodszy i silniejszy, miałeś z przygotowanych materyałów dźwignąć dopiero. I ja zbierałem pieniądze, i ja, jak Harpagon, wyrzekałem się wszystkiego w życiu dla grosza, którego zgromadziłem więcej, niż przypuszczać możesz. Żyłem chlebem czarnym i chodziłem w samodziale, lecz niech mię Chrystus na sądzie swym potępi, jeżelim się mamonie tej zaprzedał dla poziomych względów, jeżelim w niej widział cośkolwiek więcej nad środek do celu, który mi życiem był drugiem, który i twoim miał się stać sztandarem.

Wzruszony, opadł na fotel i oddychał ciężko, nad sędziwą zaś jego głową, w promieniu żrenic roziskrzonych, widniało nad biurkiem wielkiemi literami skreślone zdanie Epikteta:

„Do wolności prowadzi jedna tylko droga: poprzestać na swojem i pogarda dla wszystkiego, co nie jest naszem“.

Zygmunt patrzył na niego z czcią niemal i z żalem głębokim.

— Nie przeczę, mój stryju, że ty należysz dla mnie do dawnych, dziś już trochę legendowych postaci ze spiżu. Inna jednak epoka, inni ludzie!..., Jad pessymizmu przetrawił nas; zwątpienie, siane przez materyalizm ostatniego ćwierćwiecza, wyrobiło w młodszem pokoleniu pewną niemoc moralną. To atawizm, to nieunikniony skutek przyczyn, na które dziesiątki lat się składały, to cecha wieku.... Pozwólcie nam jednak, ów pessymizm, ową niemoc moralną uważać za ranę zatrutą i leczyć ją na swój sposób. Stryju, ty starszy, doświadczony, wiesz przecie, że miłość to też potęga, na której świat stoi, która nim rządzi wszechwładnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie

Teatr hr. Skarbka.

W niedzielę popołudniu o 3ciej.

Młynarz i jego córka
dramat w 5 a. Ernesta Raupacha. Tłum. Władysław Sabowski.

OSOBY:

Reinhole	Szwarcyszewski
Marya jego córka	Czaplińska
Wójtowa jego siostra	Gostyńska
Proboszcz	Dębicki
Konrad	Wysocki
Rejman muynkarz	Walewski
Małgorzata	Rybicka
Jakób	Neuman
John	Kratschwil

Rzecz na wsi w początku szesnego stulecia.
Reżyser A. Walewski.
Wieczorem o w pół do ósmej

HALKA
opera w 3 aktach St. Moniuszki.
Jutro w poniedziałek

„DZIADY"
dzieło muzyczne Stanisława Moniuszki, słowa Adama Mickiewicza.

W antraktach powinno się palić papierosy tylko z tutek Niemojewskiego.

Odróżniajcie prawdę od blagi!

Dwa medale zasługi otrzymał **S. W. Niemojewski** za wyrób znakomitych tutek niekleionych! Takiem odznaczeniem żadna fabryka tutek poszczycić się nie może. Żądać proszę **Tutek Niemojewskiego.** Wszędzie do nabycia.
Poleca się również tutki kleione z prawdziwego papieru **Egipskiego.**

TUTKI!

Po każdem jedzeniu należy palić papierosy z **Tutek „Sanitas"** (z watą odtłuszczoną Dra Brunsa) 1.600 sztuk w pudełku 1.70, 8.000 franco za zaliczką wysyłają

Bracia Elster
Lwów, Akademicka 12.

Prośba do Rodaków!

Oficyalista prywatny, pozbawiony przez wszelkiego wilka, wyciąga rękę do serc litościwych, błagając o pomoc, ażeby sobie i sierotom uratować duszę od zguby. Szlachetni Rodacy! Raczcie podzielić nasz los, gdyż gdzie ny nasze są poliezone, głód i nędza nam dokucza, albowiem pomoc wszelka dawno ustała. Grosz wdowi na marnie nie pójdzie. Zbawiciel przyjmie do swojej chwały a my będziemy odmawiać gorące modły za duszę, które poszło ją w mękach czyścowych. Łaskawe datki przyjmuje biuro Dziennika Polskiego.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt na małe polece Szanownej Publiczności jadalnia ul. Mickiewicza 6. 5—5

4 pokoje, przedpokój, kuchnia dwa w y chody zaraz Brajerowska 15 5—7

Zakład kąpielowy św. Anny we Lwowie poszukuje zarządcy obeznajomionego z buchalteryą. Zgłoszenia tylko listownie A. Milski, Łyczaków 27.

Tosia najdroższy! Zlituj się i napisz.

Pomocnik gospodarczy poszukuje posady zaraz. Adres pomocnik gospodarczy poste restante Lwów. 3—4

Poszukuję wspólnika do zakupna i wyzyskania lasu z kapitałem od 12 do 20.000 zł. pod dobremi warunkami. Umie jętności fachowej nie koniecznie potrzeba. Oferty pod lit. L. 954. Tarnopol poste restante. 3 3

Do 15 listopada wysyłki:
Konwalie obrzymie po 19 do 20 ct.
Drzewko kopa 60 ct.
Fiołki w kwiecie sztuka 5 ct.
Chryzantymy w kwiecie nieznane szt. 40.
Lilie białe 10 ct.
Lilie Izabelina 35 ct.
Hijacenty od 10 do 30 ct. sztuka.
Bratki w kwiecie sztuka 1 ct.
Wszelkie krzewy zimotrwałe osobno jakie nasz klimat znosi polecamy również Narcyzy, Irysy cebulkowate.
Cenniki na żądanie franco.

Ogród Łapszyn Brzeżany.

Willa wspaniała z ogrodem w mieście dwadzieścia kilka salonów i pokoi do sprzedania. Gotówka 85.000 zł. reszta pozostanie na hipotece. L. D. R. Lwów poste restante. 1—2

Powozy powóz (Landau) mało używany na sprzedaż za 300 zł. Zarząd dóbr Chodla, poczta Kałusz. 3—3

Lokal sklepowy obszerny o dwu ubikacyach frontowych z piwnicą pod sklepem, z składem zewnętrznem urządzeniem, w śródmieściu położony, do wynajęcia. Wiadomość w biurze Płohna. 1—3

Grzyby suszone

kilo po 1·60 poczta R. Piskora, Habry Cecchy. Posyłki 5 kilo franko.

W obrębie dóbr
kuratelarnych
Rzemień-Rzochów

do wydzierżawienia są:
od 1go marca 1897 r.:
a) dwa folwarki z gorzelnią i obszernemi budynkami gospodarczemi w najlepszej rędzinnej ziemi w ogólnej objętości 500 morgów.
b) dwa folwarki w glebie piaszczystej urodzajnej a 155 i 150 morgów z odpowiedniemi zasiewami zimowemi i odsypem nasienia jarego.
Folwarki te położone przy gościńcu rządowym i przy sztrece kolejowej — w odległości 1 a najdalej dwóch kilometrów od stacyi kolejowej wydzierżawione być mogą pojedynczo — po dwa, lub też wszystkie 4 razem.
Bliższych wyjaśnień, informacyj i wykazów udzieli, tudzież zgłoszenia przyjmuje

Sądowy administrator dóbr
Rzemień - Rzochów.

Początki języka niemieckiego aż do zupełnego wyuczenia lekcye niemieckiego metodą szkolną i konwersacyą, udzielam tak młodszym osobom jakoteż i starszym. Łaskawe zgłoszenia do biura dziennikarskiego Płohna pod L. N. P. 1—3

Française
cherche des leçons, Rue Łyczakowska 53 a Nelle Scholz.

!Tylko w hotelu Wiktoria!

Mödlingska fabryka obówia



Alfred Fränkel

Jedyne miejsce sprzedaży dla Lwowa i okolicy
w hotelu Wiktorja
Największy wybór obuwia
męskiego, damskiego, dziecięcego wszelkiego rodzaju najnowszej mody po cenach fabrycznych, najtaniej ustanowionych a na podeszwie każdej parry wyciśniętych. Rzetelna usługa.

Ostrzeżenie!

Zasada. tanio sprzedawać, dobre rzeczy by wiele sprzedać.
Najlepsze i najkorzystniejsze miejsce zakupna prawdziwych petersburskich kaloszy gumowych.
Naprawy bardzo tanio i bardzo szybko wykonujemy.

!Tylko w hotelu Wiktoria!

Nabyłem w małej ilości resztę egzemplarzy nakładu
Niesiecki
HERBARZ POLSKI
wyd. przez I. N. Bobrowicza
Dziesięć grubych tomów w wielkości 8-o z licznemi herbami. Dopóki zapas starczy oddaję egzemplarz zamiast ceny sklepowej
100 marek za 50 marek = 25 zł. 50 centów w wal. austr.
10 tomów oddzielnie opraw. 15 mk. więcej. W zbytkownej oprawie (czerwona skóra szagr.) 25 marek więcej.

JÓZEF JOŁOWICZ
księgarnia i antykwarnia w Poznaniu.
Zapas jest na wyczerpaniu, upraszam przeto o rychłe zamówienia.

Galicyjski bank kredytowy
począwszy od 1 lutego 1890 wydaje
4% Asygnaty kasowe
z 30-dniowem wypowiedzeniem i
3½% Asygnaty kasowe
z 8-dniowem wypowiedzeniem;
wszystkie zaś znajdujące się w obiegu
4½% Asygnaty kasowe
z 90 dniowem wypowiedzeniem oprocentowane będą **począwszy od dnia 1 maja 1890 po 4%** z 30-dniowym terminem wypowiedzenia.
Lwów, dnia 31 stycznia 1890.
Dyrekcya.
Przedruk nie będzie płacony.

Lepszy jak każdy gorset
jest Schindlera leniuszek (Büstenhalter).
Tysiące uznań.
Cena za sztukę zł. 3.60 4·—, 5·—, 7.50.
Podać trzeba szerokość piersi u góry, szerokość talii i wysokość boczną.
Wysyłka Heller i Schindler, wyłączni fab. Mariaschein I B.

Nowość senzacyjna:
„The Continental Bodega Company"
Najstarsza światowa firma premiowana na wszystkich wystawach zagranicznych poleca najsprawniejsze i najprawdziwsze spanyolskie wina
Hiszpańskie i Portugalskie
butelka od 1 złr. 30 ct. począwszy. Specyalne koniaki i wódki; amerykańskie, angielskie i holenderskie. Główny jedyny skład i sprzedaż na butelki i kieliszki w handlu
JANA BACZYŃSKIEGO
przy ulicy Akademickiej 3 we Lwowie.

Centralny Bazar krajowy
we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 5, 1 piętro i
Bazar krajowy w Krakowie
róg ul. Wiślnej i św. Anny, polecają
Makaty z Buczacza
J. W. Oskara hr. Potockiego.



Chorym i rekonwalescentom!
Przeciw niedokrwistości „ osłabieniu żołądka „ katarowi żłądka.
Pomagają w odżywianiu ciała „ regularnem trawieniu.
Moje wina dalmatyńskie
„Curzola" (Bialwein) czerwone butelka 60 ct.
„Vodizza" białe miłutkie „ 60 „
do nabycia w handlu delikatesów
M. BALASA
we Lwowie, róg ul. Kaźmierzowskiej i Brajerowskiej.

GALICYJSKI BANK KREDYTOWY
przyjmuje wkładki
na
Książeczki
i oprocentowuje takowe
po
4½% rocznie.

Kantor wymiany c. k. upr. galic. akcyj. Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym najdokładniejszym, nie licząc żadnej prowizyi. Jako dobrą i pewną lokacyę poleca:

4½% listy hipoteczne	4½% pożyczkę krajową galicyjską
5% listy hipoteczne premiowane	4% pożyczkę krajową galicyjską koronową
4% listy hipoteczne koronowe	4% pożyczkę propinacyjną galicyjską
5% listy Tow. kredytowego ziemskiego	5% pożyczkę propinacyjną bukowińską
4½% listy Banku krajowego	4½% pożyczkę węgierskich kolei państ.
4% listy Banku krajowego	4½% pożyczkę propinacyjną węgierską
5% obligacye komunalne Banku krajowego	4% węgierskie obligacye indemnizacyjne

i wszelkie renty austryackie i węgierskie, które to papiery Kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najprzystępniejszych.
UWAGA: Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe tudzież zapadłe kupony za gotówkę bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe, jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.
Do efektów, z których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych, za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Nowe bibułki egipskie „NIL"
nie czernieją i nie zawierają gliceryny 1 książeczka o 250 bibułkach ct. 6—60 książeczek zł. 3.60. — Tutki egipskie „NIL" 1000 sztuk w pudełkach zł 1·70 wysyłają za zaliczką
BRACIA ELSTER Lwów, Akademicka 12.
Kupcom rabat.

Artur Kościcki
(Syriusz)
Lwów, ul. Zamarstynowska l. 11 (dom własny) ul. Trzeciego Maja l. 2
poleca wprost z Ameryki
wyborną kawę pół klgr. zł. 1, **najlepsze herbaty** pół kl. zł. 1.50 do 6 **Koniak kuracyjny** butelka zł 1.80 do 5.

TELEGRAM!
Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż
magazyn i pracownię futer
istniejące od lat 24 pod firmą Fryderyk Mroziński na własność nabyłem i po zupełnem zaopatrzeniu tegoż w świeży doborowy i trwały towar, otworzyłem. Ufając w swą 16-letnią pracę i wykształcenie zawodowe w kraju i zagranicą spodziewam się, iż wszystkim wymogom Szanownych P.T. Gości zadość uczynię. Upraszając o liczne odwiedziny, kreślę się z wysokim poważaniem zostającym pod starą firmą
JULJAN SOLIK
(przedtem FRYDERYK MROZIŃSKI)
magazyn i pracownia futer przy ulicy Sobieskiego 7.

Pierścionki zaręczynowe, obrączki, śpilki ślubne srebro stołowe (urzędowie cechowane) kompletne wyprawy w kasetkach oraz wszelkie bižuterye poleca **Jan Jarzyna** jubiler, Lwów, Hotel Europejski

Do trwałego i pięknego zapuszczania posadzek i podłóg z miękkiego drzewa.
Masę francuską
nadającą się szczególnie na parkiety
Masą woskową
własnego wyrobu na posadzki i miękkie podłogi.
Glazurę bursztynową
z kolorem i pięknym trwałym połyskiem, do ścierania wilgotną ścierką
Glazurę emaliową
„Linoleum"
szybko schnących z pięknym połyskiem
Lakier Christofa
wysychający w niespełna pół godziny nadawający trwały, posiadający piękny trwały połysk i nadający się tak na parkiety jak i na miękkie podłogi.
Szczotki
do froterowania oraz wszelkie inne gatunki szczotek w zakres gospodarstwa domowego wchodzące.
Wosk do nacierania.
PŁYTY sukienne
do wycierania podłóg
i t. p. i t. p.
poleca
Alojzy Hübner
Lwów Rynek 38.

!!Stanowczo!!
Najtańsze źródło zakupna
—TOWARÓW
korzennych i wiktuałów
10% taniej jak wszędzie
tylko w znanym handlu
Jana Baczyńskieg
przy ul. Akademickiej 3
we LWOWIE
Wyciąg z cennika

Cukier najprzedn. w głowie pół klg 17 pół ct. Cukier najprzed na wagę pół klg 18 ct. Cukier w kostk ch i maczce pół kg 18 pół ct. Kawa z n Ceylon 1 na pół klg 1.06 Herbata chińsko-rosyjska klg. od 40 ct. Wysławki z herbat na pyzy klg. 85 ct. Masło deserowe kuchenne świeże pół kl 40 ct. Masło deserowe zamieszany pół klg 60 ct. Masło deserowe Czyżykowskie pół kl. 70 ct. Marmolada morelowa pyszna pół klg 35 ct. Powidła śliwkowe pół klg 14 ct. Śliwki bośniackie duże pół kl. 14 ct. Marony włoskie obrzymie pół klg. 17 ct. Makaron prawdziwy włoski pół klg 22 ct. Parmazan włoski pół klg zł. 1.20. Ryż amerykański pół klg. 11 ct. Groch pancerny pół klg 8 ct. Krupki perłowe pół klg 9 ct. Figi świeże pół klg 18 ct. Świece Milly 560 gr. pakiet 46 ct. Grzybki wybierane pół klg zł. 1.25. Żelatyna biała i dekg 5 ct. Smalec i Jonina węgierska pół klg 34 ct. Bryndza jesienna pół klg 32 ct. Czekolada szwajcarska pół klg 70 ct. Bulion z świeżych 1 dkg 6 ct. Pasztet z delicyzyay świeży 1 dkg. 2 ct. Chlustormiańskie gumalta 8 ct. Śledzie bałtyckie i zawijane. Łaskawe zlecenia z prowincyi wykonuje odwrotnie nie licząc za opakowania.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
B. Kopernickiego
we Lwowie plac Halicki Nr. 1.



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, lupy, kompasy, taśmy miernicze, rajsoni itp. **Urządzenie dzwonków elektrycznych.** Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy **najtaniej i najrychlej**

Nowo otwarzony magazyn nowości dla mężczyzn
D. Körnera
Lwów plac Halicki l. 14 (obok firmy wiedeńskiej Zwiebacka) poleca na porę teraźniejszą prawdziwą **Bielizny prof. Jaegera. Kalosze** prawdziwe petersburskie męskie i damskie, oraz wielki wybór **deszczochronów** po najtańszych cenach. Wysyłki na prowincyę uskutecznia się odwrotnie.

Ważne dla Pań!
Tylko za 10 zł wyuczyć się można kroju francuskiego pod gwarancyą w szkole kroju Eugenii Weckerówny, Lwów ul. Chorążczyzny l. 5, II piętro drzwi 19.
Osobny kurs dla więcej uczennic równocześnie w nauce udział biorących w zniżonych warunkach. Po umiarkowanych cenach sprzedaje się formy na staniki, żakiety, pelerynki, szlafroki itp. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie a na żądanie do sfastrygowania i wypróbowania pod gwarancyą najściślejszej dokładności. Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą.

Dr. Ant. Roicki
specyalista od lat przeszło 20 dla chorób skórnych, wenerycznych jakoteż dla chorób pęcherzowych. Na żądanie poradnik dla mężczyzn (zupełnie nowo przerobiony) 1 złr. (pocztą dyskretnie). Poradnik dla kobiet pocztą 60 ct. Lwów, ul. Zimorowicza l. 5. ordynuje od 9—10 i od 3—6.

Wyborna
CHIŃSKA HERBATA
paczka ćwierć funt. 125 grm.
I. Nektar książęcy —.55
II. Perła Chin —.75
III. Bukiet królewski 1·—
IV. Kwiat cesarski 1·25
KAZIMIERZ LEWICKI
Lwów ulica Trybunalska.

Na sezon obecny!
Polecam P. T. Publiczności moje sławne
obuwie karlsbadzkie
wszelkiego rodzaju wyrobu ręcznego, oraz
buty z cholewami i kalosze prawdziwe rosyjskie.
Z szacunkiem
H. TENDLER,
właściciel głównego magazynu obuwia karlsbadzkiego, przy ul. Hetmańskiej l. 10, obok stacyi tramwaju elektrycznego.

Kraj. Instytut Pracy
Lwów Pasaż Hausmana 9.
poleca
z najlepszemi rekomendacyami oraz z chlubnemi świadectwami:
administratorów z kaucyami od 6 000 do 15.000 zł. Rządców dzielnych gospodarzy, kontrolora kawalera ekonomów, śpichrzowych kasyera z kaucyą 6 000, Rządzcę na tantiemy z kaucyą 5.000 zł. itp. Odpisy świadectw wysyła się odwrotnie.
Celem Instytutu jest rekomendować ludzi tylko godnych polecenia.

Cukry deserowe znakomite
odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotemi medalami** które już od dawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały pół klgr. **1.20** poleca codzień świeże
Henryk Treter
właściciel parowej fabryki czekolady **ul. Kopernika l. 3,** obok apteki.

C. k. uprzywilejow.
FABRYKA SZKŁA
taflowego i zwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów ul. Kaźmierzowska l. 28
polecają swe najlepsze **wyroby krajowe**
Szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach zwłaszcza
Szyby selinowe (belgijskie)
SZKŁO DACHOWE
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło zwierciadłowe
jak i lustra w ramach itp.
oszklenia nowych budowli wykonuje się pod gwarancyą najstaranniej
i diament do rżnięcia szkła.

Szczegółowy cennik
mego magazynu opuścił właśnie druk i jest do dyspozycyi Szanownej P. T. Publiczności.
Z poważaniem
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek l. 38.





Maszyny do narzędzi
na obrabianie żelaza jakoteż wielkie maszyny pomocnicze do warsztatów naprawy maszyn, fabryk maszyn, tokarń żelaza i metalu dla mechaników precyzyjnych, optyków, elektrotechników, ślusarzy budowlanych i maszynowych, bronzowników i kowali





dalej dla stolarzy stelmachów, tokarzy w drzewie, fabryk skrzyń i tartaków







nadto dla introligatorów fabryk pudełek drukarń i litografii



dla rzeźników, masarzy: fabryk kiełbasy



tapicerów i siedlarzy ma w największym wyborze na składzie i oferuje **po cenach fabrycznych** skład zagranicznych maszyn precyzyjnych dla **wszystkich gałęzi przemysłu** od najprostszej konstrukcyi dla obrotu ręką lub nogą, do najdokładniejszej automatycznej funkcyi.

Rsederer i Altschul w Pradze
Langegasse Nr. 11 (nowy) w podwórzu



Motory oszczędzające parę, cyrgin alm. Fridricha jakoteż motory gazowe i naftowe, stojące lub leżące, najdokładniejsze w wykonaniu.
Gwarancya co do konstrukcyi i nienaganna praca. **Nader dogodne warunki spłaty.** Zamienione **używane** maszyny najtaniej.

DYWANY, FIRANKI

Dobre jutowe chodniki . . za metr po 18, 26, 28 ct.
Chodniki jutowe Mattingowe . . za metr po 32, 42, 48, 56 ct.
Najlepsze chodniki Manilla . . za metr po 47, 55, 68, 78 ct.
Najdelikatniejsze chodniki Manilla . za metr po 70, 96 ct.
Najtrwalsze chodniki Manilla . za metr po 85 ct(i zł. 1.20 ct.
Najnowsze chodniki Styrja . za metr po 60 ct.
Najlepsze, najpiękniejsze chodniki Austrja za metr po 82 i 1.15 ct.
Najnowsze, wełniane harlemskie ch'dniki . za metr po 1.35 ct.
Kidderminsterskie chodniki wełniane . za metr po 1:10 i 1.60 ct.
Gloria brukselskie chodniki . . za metr 1:30 ct.
Chodniki Tapestry . . za metr po 1.—, 1.30, 1.60, 2.— ct.
Chodniki welwetowe, najlepszy gatunek . za metr. 3.25 ct.
Chodniki kokosowe we wszystkich szerokościach i jakościach
Chińskie skórki kozie . po 4.25. 5.50, 6.60 do 10.— ct.
Podkładki ceratowe . . . za sztukę 1.40 ct.
Odpasowane dywany tapestrowane . wielkość 135/195 zł. 5.75 ct.
(w perskich deseniach rococo) . wielkość 135/195 zł. 6.50 ct.
wielkość 175/230 zł. 15 25 ct.
wielkość 200/300 zł. 22 75 ct. itd.
Odpasowane dywany welwetowe . wielkość 140/200 zł. 13 50 ct.
(w perskich deseniach rococo) . wielkość 175,230 zł. 20.50 ct.
wielkość 2'0/300 zł. 32 — ct. itd.
Odpasowane Gloria brukselskie dywany do jadalń w najpiękniejszych
perskich deseniach . . wielkość 135/200 zł. 6.— ct.
(szczególniej efektowne!) . . wielkość 200/295 zł. 12.50 ct.

Odpasowane Gloria welwetowe dywany w najefektowniejszych perskich deseniach, wielkość 200/295 zł. 21·50 ct. (senzacyjnie tanie!)
Podkładki przed łóżka w rozmaitych wielkościach od najtańszych do najlepszych jakości!
Dywany ścienne we wszystkich jakościach!
Delikatne aksminsterskie salonowe i do jadalń dywany, w pięknych deseniach perskich i rococo, za sztukę od zł. 12·25 ct. do zł. 67·— ct. (według wielkości).
Aksminsterskie podkładki . . za sz'ukę zł. 1·45, 2·60, 4·50 ct.
Najpiękniejsze perskie dywany salonowe i do jadalń Argaman (jak smyrneńskie) . . wielkość 200/300 za sztukę zł. 52·— ct.
wielkość 250/350 za sztukę zł. 78·— ct.
wielkość 300/400 za sztukę zł. 105·— ct.
wielkość 350/450 za sztukę zł. 140·— ct.
Odpasowane Manilla dywany (bardzo praktycz.) od zł. 2.50 do zł. 9·— ct. (podług wielkości)
Jutowe dywany gospodarskie (dobry gatunek):
wielkość 150|200 za sztukę zł. 1·85 ct.
wielkość 175/250 za sztukę zł. 2 50 ct.
wielkość 200,300 za sztukę zł. 3·— ct.
Podkładki przed łóżka . wielkość 70/145 za sztukę 40 ct.
Odpasowane dywany Austria od zł. 4 75 ct. do zł. 12·— (według wielkości).
Odpasowane dywany Kidderminst'rskie (perskie) od zł. 12·75 ct. do zł. 25·50 (według wielkości).
Maty kokosowe (przed drzwi) we wszystkich wielkościach i cenach.

Jutowe Dywany smyrneńskie do jadalń w szczególnie efektownych, oryentalnych deseniach . wielkość 220/290 za sztukę zł. 16·50 ct.
wielkość 255/345 za sztukę zł. 22·75 ct.
(sensacyonalnie cenne!)
Wielkie pokrowce dywanowe od 7 zł. i wyżej.
Lambrekiny w wielkim wyborze.
Kapy na łóżka i st'ły z delikatnego pluszu, szenettu i burettu w najgustowniejszych, pięknych wykonaniach!
Firanki materyalne od okna (2 części) zł. 1·30, 2·10, 2·45, 3·—, 4·20, 5·—, 5·40, 6·—, 8·40, 9·—, 9·40, 10·50, 11·25, 12·75, 14·75, 16·80, 17·80, 20·—, 22·50 itd. itd. (Piękne arabeski. rococo, paski i oryentalne desenie i chenette, chenille, gobeliny i smyrneńskie **tkaniny** wyrabiane. Firanki są w wielu barwach do otrzymania).
Najnowsze firanki koronkowe (1 okno z 2 części) po zł. 1 25, 1·95, 2·30, 2·75, 2·95, 3·25, 3·75, 4 10, 4·30, 4·70, 5·10, 5 40, 5 80, 6·60, 6 90, 7·—, 7·80, 9·—, 11·40, 13·20, 14 50 itd. itd.
Story koronkowe (1 część) od zł. 2 70 i wyżej.
Przepyszne desenie w firankach koronkowych!

Ogromny wybór!

Ilustrowane, przepysznie pięknie wyposażone katalogi dywanów, firanek i t. d. **Dla prowincyi** na żądanie ochotnie gratis i franco.

Wiedeń D. LESSNER Wiedeń

VI. Mariahilferstrasse Nr. 81—83.

Sutereny, parter, mezanin, I. piętro.

Najnowszy angielski wynalazek!

„MAYPOLE SOAP"

mydło farbiarskie

farbuje każdy kolor i odcień.

W przeciągu 15 minut może każdy odrobiną wody wrzącej **i tem angielskiem mydłem farbiarskiem** farbować i czyścić **suknie, bluzy, firanki, chustki do nosa, jedwabne i niciane rękawiczki, koszule, pończochy, krawaty, wstążki, koronki, atłas, aksamit, pióra strusie, kapelusze słomkowe.**

Ani na naczyniach ani na rękach nie zostaje ślad tego **mydła farbiarskiego. Nie puszcza w praniu i nie blakuje.** Odnawia i robi modnymi stare suknie. Wolne od jadu i nie niszczy materyi. Kosztuje 40 ct. (czarne 50 ct.) sztuka, która farbuje całą bluzę.

Każda sztuka tego mydła jest zaopatrzoną sposobem użycia.

!!Patentowane na całym świecie!!

The American and foreign Maypole Soap Syndicate Ltd.

Londyn.

Sprzedaż en gros:
BRACIA EISENSTÄDTER
Wiedeń I., Schwarzenbergstrasse 8.

Jeneralna ajencja:
Wiedeń VI.,
Mariahilferstrasse Nr. 105.

Niezbędne w każdem gospodarstwie

Nie wala rąk ani naczyń.

Największa elegancya i oszczędność.

To mydło farbiarskie czyści i barwi zarazem.

Stare suknie odnawia.

Sprzedaje się en gros w 1/2 grossowych skrzynkach każdego koloru a na wzór w 1/2 grossowych skrzyniach sortowanych w kolory.

Szczególnie polecenia godne dla fularu jedwabnego, brokatu, atłasu, aksamitu, pluszu, koronek i wszystkich delikatniejszych tkanin bawełnianych.

Do nabycia w każdym większym handlu farb i materyałów.

To nie sztuka

tandetę po tanich cenach sprzedawać

Jest sztuką

publiczność po umiarkowanej cenie w doborowy i dobry towar zaopatrywać.

Kto więc pragnie kupić **doborowy i dobry towar** po umiarkowanej cenie, ten raczy się pofatygować do nowo-urządzonego składu obuwia pod 3-ma fabrykami

Mischelstädterów

przy ul. Karola Ludwika 27

(w nowo wybudowanym hotelu Bellevue).

R. DITMAR WE LWOWIE



zawiadamia iż wyszły z fabryki palniki!

„PRIMUS" ze światłem żarowem Auera do NAFTY

we wszystkich krajach uprzywilejowane, odznaczające się swoją intenzywnością świetlną, przewyższające światła żarowe, gazowe i elektryczne.

Przy umiejętnem obejściu, siatka wytrzymuje najmniej 700 godzin — światło lśniące, białe konsumuje trzecią część nafty od innych równie silnych palników i nie wydaje wielkiego gorąca.

Nadzwyczajny ten wynalazek daje się zastosować do wszystkich lamp z palnikami 15 i 20 liniowymi. wymaga jednak najprzedniejszej niezapalnej nafty i kosztuje godzina bardzo ładnego światła 1 centa. Również wyszły z fabryki palniki:

SPIRYTUSOWE „SIMPLEX" ze światłem żarowem Auera

różniące się od wszystkich dotychczas w obiegu będących swoją pojedyńczością, bez żadnych płomyków ogrzewających, jak to wszystkie inne zagraniczne systemy posiadają.

Nadto jest skład na sezon zaopatrzony najnowszymi wzorami różnorodnych lamp wiszących i stołowych, najwykwintniejszych i najpospolitszych po nader umiarkowanych cenach.

Ważne przed zbliżającymi się wyborami

Ustawa o reprezentacyi Państwa

Ordynacya wyborcza dla Rady państwa

Spis okręgów wyborczych w Galicyi i Krakowskiem

Reforma wyborcza

Hr. Badeniego

Ustawa o prawie zgromadzania się

opracowane przez Dr. J. Mestera

wyszły nakładem Księgarni

Ł. Zwolińskiego i Spółki

w Krakowie

i do nabycia we wszystkich księgarniach

Cena egzemplarza 50 ct.

z przesyłką 55 ct.

Dr. Jasińskiego

Poradnik

dla suchotników

Cena 30 ct.

Bałłabanówka

stara prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu, w hygienicznych skutkach wyrównuje zupełnie koniak francuzki poleca

KAROL BAŁŁABAN

Lwów, ul Halicka 23.

Pocztą 2 butelki 5 kgr.

Orzeczenie

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Bałłabanówka" jest wystałą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (feslu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i hygienicznym napojem gorącym (spirytusowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac

Lwów, dnia 10 marca 1891.

Dr. Br. Radziszewski m. p.
prof. chemii na uniwersytecie lwowskim

Fabryka maszyn i odlewarnia żelaza

E. Bredt i Ska.

w Ottynii

poczta, telegraf i stacya kolei w miejscu.
zatrudniająca 200 robotników



wyrabia:

Maszyny parowe.
Kotły parowe wszystkich systemów,
Rezerwoary spirytusowe,
Wszelkie aparata i urządzenia gorzelniane,
Urządzenie tartaków,
Koła pasowe,
Kompletne urządzenia transmisyjne,
Odlewy wszelkiego rodzaju podług własnych i nadesłanych modeli.

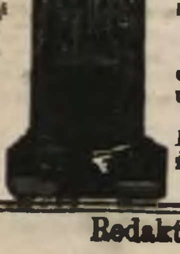
Reperacye jak najtaniej.

Magazyn Futer

Błażeja Szarkiewicza

Lwów ulica Batorego 8.

posiada na składzie obfity wybór futer we wszelkich najnowszych fasonach tak męskich jakoteż damskich, oraz materye na wierzchy do futer i przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące, wykonując takowe według najnowszej mody i po najniższych cenach. Cennik franco.



Oryginalne Musgrave'go irlandzkie piece

z wymurowaniem szamotowym

są najlepsze piece przy stałem paleniu i do opalania i największych pieców odpowiednie.

Zalety: Stałe palenie przez całą zimę. Nader silny ogień przy nader oszczędnem opalaniu. Lekkie i bardzo dobre uregulowanie.

Premiowane na 25 wystawach. Cenniki gratis i franko.

Do nabycia w wszystkich lepszych handlach żelaza. Gdzie nie ma zastępstwa dostarcza wprost

Chr. Garms, fabr. żel.pieców Bodenbach Czechy.

Zachowanie zdrowia do najpóźniejszego wieku ułatwia

Methusalem, essencja zdrowia

Ta essencya składa się z ziół i kwiatów południowych Alp i z najlepszych korzeni wschodu i okolicy Jerozolimy, działających leczniczo i jest do dziś najlepszym i najpewniejszym środkiem domowym i leczniczym przy słabościach dolnych części ciała, wywołuje nawet przy zatwardziałej obstrukcyi obfite i niebolesne przeczyszczenie, przez co nie jedna choroba zostanie odwróconą. Dalej jest ta **methusalemowe essencye zdrowia** nader skuteczną przy braku apetytu, złem trawieniu, kurczach żołądka, uderzeniu krwi do głowy, zawrotach i boleściach, działa wzmacniająco i ożywczo na całe ciało. Cena flaszki 15 kr. Tuzin flaszek 1 złr. 50 kr. za skrzynkę i list frachtowy 20 kr., 60 flaszek franko i opakowanie darmo 6 złr. Prawdziwe do nabycia tylko

W aptece pod Zbawicielem faciet 206 Austro-Węgry.

Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Masłowski

Papier z fabryki Fijałkowskich w Białej.

Drukarnia nar. St. Maniecki i Spółka (Hotel Zorza.) Zarządca W. Hodak.